



LUBITEKA spotkanie historii z nowoczesnością

Biblioteka z folwarczno-gorzelnianą historią to bez wątpienia najciekawsza realizacja architektoniczna Lublińca na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Za ten niecodzienny projekt odpowiada biuro H2 Architekci z Warszawy. To inwestycja, w której historia spotyka się z nowoczesnością.

LUBITEKA – bo tak możemy w skrócie powiedzieć o Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. J. Lompy w Lublińcu, nawiązuje swą kompozycją oraz usytuowaniem do układu dawnego folwarku, w obrębie którego jest położona. Folwark należał pierwotnie do dóbr zamku rycerskiego w Lublińcu, a pierwsze wzmianki o jego istnieniu pochodzą z 1775 r. Nieco ponad wiek później, bo w 1893 r. budynek został zaadaptowany na koniarnię miejscowego szpitala psychiatrycznego, natomiast na planach z 1911 r. w tym miejscu funkcjonowała już gorzelnia, którą zniszczono pod koniec II wojny światowej. Przewrotne dzieje zabudowań niemal zakończyły się z momentem zajęcia ich przez Armię Czerwoną w 1945 r. i urządzeniu w budynku składu amunicji, kiedy to pewnego razu odurzeni alkoholem żołnierze zaprószyli ogień, co w efekcie doprowadziło do eksplozji i niemalże całkowitego zniszczenia budynku.

Po wojnie ruiny murów zostały rozebrane, a fragmenty ceglanych zabudowań odkryto dopiero w trakcie prac budowlanych nad nową biblioteką, gdy wykopano pozostałości fundamentów. W projekcie Lubiteki postanowiono postawić na klasyczne rozwiązania, dzięki czemu na jej elewację trafiła cegła klinkierowa MELBOURNE firmy Röben. – *Budynek biblioteki jest odniesieniem do historycznej*

zabudowy, stąd wynikła decyzja o zastosowaniu okładziny z czerwonej cegły oraz wykorzystaniu różnych wątków murarskich na elewacji. Drewno na południowej części fasady to nawiązanie do rekreacyjnego, zielonego charakteru doliny rzeki oraz pierwotnego charakteru miejsca, czyli folwarku zamkowego. W kontraście do ciężkich kompozycji ceglanych ścian zewnętrznych we wnętrzu zastosowano jasne kolory oraz materiały w różnych odcieniach drewna, które rozświetlane są przez przeszklenia znajdujące się na południowej elewacji – mówi Marek Happach, architekt z pracowni H2 Architekci, odpowiadającej za projekt Lubiteki. Zastosowanie klinkieru pozwoliło nowemu budynkowi doskonale podkreślić historię samego miejsca, jak i biblioteki, ale też osiągnąć unikalny, nowoczesny charakter inwestycji, spójny z innymi budynkami użyteczności publicznej w Lublińcu.

Ostatnie lata to okres rewitalizacji doliny Lublinicy – głównego ciągu kulturowo-przyrodniczego, przy którym usytuowane są najważniejsze przestrzenie publiczne miasta. – *Biblioteka przylega bezpośrednio do rewitalizowanego terenu nadrzecznego i została zaprojektowana tak, aby umożliwić widok na zamek i dolinę rzeki z najważniejszych pomieszczeń. Południową część działki*



zagospodarowano w sposób podkreślający walory widokowe i umożliwiającą rekreacyjne wykorzystanie terenu nadrzecznego, a gmach biblioteki domyka dziedziniec folwarku. Mury oporowe i schody tworzą układ tarasów opadających w stronę rzeki. Warto zwrócić też uwagę na charakterystyczne odwrócenie funkcji zabudowy. Pierwotnie centrum funkcjonalne folwarku stanowił dziedziniec, obecnie zabudowa otwiera się na zewnątrz, a dziedziniec pełni funkcję zaplecza – tłumaczy Happach.

Nowa siedziba Miejsko-Powiatowej Biblioteki w Lublińcu mieści w sobie dział literatury pięknej i popularnonaukowej, oddział dla dzieci oraz czytelnię prasy. Obok oddziałów czytelniczych w obiekcie znajduje się również pracownia komputerowa, sala do gier, sala konferencyjna i pomieszczenia administracyjne. Obiekt jest odwiedzany nie tylko przez czytelników biblioteki, gdyż stał się miejscem licznych wydarzeń kulturalnych oraz edukacyjnych.

Lubiteka to bez wątpienia piękny i nowoczesny obiekt, który przyciąga mieszkańców Lublińca. Wzrost czytelnictwa, który zanotowano w pierwszych miesiącach działalności biblioteki w nowym budynku jest najlepszym dowodem na to, że obiekt spełnia swoją funkcję oraz staje się kulturalnym centrum miejscowej społeczności.

